Nr 29 SOSNOWIEC, dnia 17 lipca 1938 roku Rok V

DODATEK PARAFIALNY

Jednajcie prenumeratorów prasy katolickiej.

do TYGODNIKA „NIEDZIELA"
Parafii Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny.

Apostołem bądź, nie tylko czytelnikiem.

Porządek nabożeństw

w Kościele Parafialnym Wnieb. Najśw. Marii Panny.

Niedziela VI po Zielonych Świątkach (17 lipca).

g. 6. Prymaria — ks. Łopaciński, nauka — ks. Kiwacz.

g. 8. Msza św. z nauką — ks. Kiwacz.

g. 10. Suma — ks. Łopaciński, kazanie — ks. Dzieniarz.

g. 12. Msza św. — ks. Dzieniarz, nauka ks. — Łopaciński.

g. 7. W Kaplicy więziennej Msza św. z nauką — ks. Dzieniarz.

g 9.30 W kaplicy Huta Milowice Msza św. z nauką — ks. Kiwacz.

g. 16. Nieszpory — ks. Kiwacz.

Od g. 18 dnia 16 VII do g. 18 dnia 23 VII. dyżurnym — ks. Dzieniarz, vicedyżurnym — ks. Kiwacz.

Kalendarzyk zebrań.

Poniedziałek 18 lipca — godz. 19 Świetlica K. S. M. Żeńskiej.

Wtorek 19 lipca — g. 19 Świetlica K. S. M. Męskiej. godzina 19 Zebranie kandydatek K.S.M. Zeńskiej.

Środa 20 lipca — godzina 19 Świetlica K. S. M. Zeńskiej.

Czwartek 21 lipca godzina 17 Świetlica K. S. Kobiet; godz. 18-19 Biblioteka Parafialna; godzina 19. Swietlica K. S. Mężów i K. S. M. Męskiej.

Piątek 22 lipca — g. 19 Świetlica K. S. M. Zeńskiej.

Sobota 23 lipca — godz. 19 Świetlica K. S. Mężów i K. S. M. Męskiej.

Komunikaty.

Zarząd Bractwa Żywego Różańca przypomina, że w niedzielę dnia 24 lipca o godz. 6 rano zostanie odprawiona Msza św. w intencji członków.

Wszyscy członkowie winni przybyć na to nabożeństwo i gremialnie przystąpić do Stołu Pańskiego.

Drodzy w Chrystusie Panu Parafianie.

Na niedzielę VI po Świątkach (17 lipca)

Do głębi wzruszającym i rozrzewniającym jest widok, opisany w dzisiejszej Ewangelii św. Oto rzesze ludu cisną się do Zbawiciela świata, by słuchać jego cudownej nauki, nie zważając nawet na głód, dający się im we znaki.

Wierzyć się nam nie chcę, że trzy dni bez przerwy trwali przy Panu Jezusie ci ludzie na tych misjach Bożych wpatrzeni w Proroka z Galilei, który, „mówił jako władzę mający", a z miłością taką, że serca topniały pod jego Bożym słowem.

Nie dziwmy się, że Pan Jezus ujęty był zapałem, wiarą i bezinteresownością tych rzesz i — ogarniając je swym tkliwym okiem — powiada do Apostołów: „żal mi ludu". Oceniając dobrą wolę i poświęcenie swych słuchaczy, troska się Chrystus Pan o chleb dla nich i dokonuje cudu, by w ten nadzwyczajny sposób wynagrodzić ich nadzwyczajną pilność i wytrwałość.

W podobnie cudowny sposób karmi Pan Bóg po dziś dzień miliardy ludzi. Któż bowiem daje ziarnkom zboża siłę kiełkowania czyli życie? Wiedza ludzka bardzo wielkie zrobiła postępy i coraz nowe, wprost zdumiewające powstają wynalazki, jednak zwykłego ziarnka żyta lub przenicy z siłą kiełkowania, żaden chemik najmądrzejszy nawet przyrodnik zrobić nie jest zdolen.

Niemniej pamiętał Pan Jezus i o pasterzach duszy ludzkiej. Dla niej ustanowił siedem Sakramentów św. począwszy od chrztu sw., który przyjmuje niemowlę aż do ostatniego Namaszczenia, przeznaczonego dla umierających. Miliony ludzi czerpały już z tych siedmiu źródeł łaski Bożej, miliardy jeszcze czerpać będą, źródła te bowiem nigdy nie wyschną, zawsze będą żywotne, tak długo dopóki ludzkość istnieć będzie. Czyż możliwym jest by człowiek, mając pokarmu pod dostatkiem wolał głód cierpieć i nawet z głodu umrzeć, byle tylko po pokarm nie sięgnąć?

Czemu więc, mając w Sakramentach świętych skuteczny środek na wszystkie potrzeby duszy, skazujemy tę duszę na głód i na zagładę, nie chcąc z wygody lub lenistwa do Sakramentów tych przystępować „Żal mi tego ludu", wyrwało się niegdyś z ust Zbawiciela na widok zgłodniałej rzeszy. Zal mi tego ludu, woła Namiestnik Chrystusowy w ostatniej swojej encyklice: „Zniewoleni miłością Chrystusową", bolejąc nad smutnym stanem świata całego. Jak bowiem wyraźnie zaznacza: „od potopu rodzaj ludzki kiedy bowiem doznał tak głębokiego i powszechnego ucisku duchowego i materialnego jak w teraźniejszej chwili".

I dlatego boleje Ojciec św. na ten widok, ale za wzorem Chrystusa stara się złemu zaradzić. Smiało i otwarcie wymienia przyczyny tej strasznej udręki, w jakiej znalazła się ludzkość cała, obałamucona hasłem bezbożników: Precz z Bogiem.

Równocześnie zaś wskazuje na jedyne skuteczne lekarstwo, wzywając do modlitwy i pokuty.

Przez pokutę mamy się odwrócić od drogi złej i nieprawości, przez modlitwę znowu nawrócić się do Boga i Boga wprowadzić spowrotem do naszych domów, naszych rodzin i w ten sposób uzdrowić całe społeczeństwo.

Czyż pozostaniemy głuchymi na ten głos Najwyższego pasterza?

Ks. T. J.

Chrystus wśród zabawy.

(Ciąg dalszy.)

Ale kiedy same dzieci poznają, że Chrystus jest między nimi? Sumienie u nich jeszcze nieraz nierozbudzone, świadomość moralnych czynów nie występuje tak silnie, muszą więc mieć jakiś urok, że Chrystus jest wśród ich zabaw. Znakiem takim będzie wola rodziców. Jeżeli rodzice pozwalają na zabawę w tym miejscu i z tymi dziećmi, to znak że Chrystus będzie się cieszył taką zabawą. Jeżeli rodzice się nie zgodzili na daną zabawę, nie będzie na niej Chrystusa, jeżeli rodzice w tym czasie każą pracować, a dziecię się bawi, nie podoba się to Chrystusowi; jeżeli rodzice nie chcą zabawy z tymi osobami, taka jest i wola Boga. Bo rodzice zastępują miejsce Boga bo przedstawiają dla dzieci Chrystusa, bo Pan Bóg powiedział; Czcij ojca i matkę twoją, abyś długo żył i dobrze ci się powodziło, a kto nie postępuje tak jak każą rodzice, ten ich nie czci.

Potrzebują rozrywki i dorastający. To okres najniebezpieczniejszy,

bo już nie działa, tak jak dawniej, wpływ rodziców czy szkoły, chłopiec zostawiony jest więcej sam sobie. Gdy dobrze zacznie stawiać kroki samodzielnie, będzie szczęśliwy, ale bardzo łatwo się może zwichnąć.

Czym się zajmie? Wielu chłopców znajduję zabawę w książce. Nieraz się widzi po wsiach przy paszeniu bydła chłopca zaczytanego — wykorzystuje każdą chwilę. A wieczorem po naszych wsiach, miasteczkach, czy miastach przy świetle migocącej lampki naftowej, albo słabej żarówki główka chłopczyka, czy dziewczyny nad książką; nieraz nie chcę iść na spoczynek, chłonie wiadomości i przed oczyma czytającego wyłaniają się postacie przeszłości, wielcy bohaterowie, snują się dzieje, budzą podziw duży zamorskich krajów.

Bieda, jeżeli nie można dostać już książek na wsi, znana już biblioteka Stowarzyszenia poszukiwana, ksiądz i nauczyciel, co mogli pożyczyli; to głód niemniej nieraz silny, jak głód ciała. Chciałoby się, żeby na naszej ziemi, jak długa i szeroka, dużo było takich chętnych do czytania.

Przemiłe są wzajemne odwiedziny i rozmowy — zdrowie aż kipi, zadowolenie, bo dusza czysta, węzły koleżeństwa coraz więcej się wzmacniają, a zawsze i dla umysłu jakaś korzyść; to lepsze poznanie swej natury, to umiejętność pożycia z drugimi, to wiadomości od drugich zdobyte.

W zimie odwiedziny są częste, a przy tym zawsze jakieś zajęcie się znajdzie. Dziewczęta zejdą się wspólnie, szyją, pracują koło pierza, a w wielu okolicach przędą, ktoś przy tym opowiada lub czyta; praca z zabawą, przemija czas prędko.

A i chłopcy coś pożytecznego znajdą do roboty; to w warsztacie, to koło narzędzi gospodarskich. W lecie wre praca w polu, lub koło domu; człowiek strudzony kładzie się wieczorem na spoczynek, żeby odpocząć i nabrać sił, chyba tylko w niedzielę jest czas na chwile wytchnienia i zabawy.

C. d. n.

Ks. T. J.

Komunikat dla dodatku Parafialnego „Niedzieli“.

Katolickie Stowarzyszenie Mężów, Oddział w Sosnowcu, obchodziło w niedzielę, dnia 26 b. m. swe święto patronalne, a zarazem 10 lecie swego istnienia.

O godzinie 8 rano odprawił ks. Asystent Oddziału St. Łopaciński Mszę św. w intencji członków, a ci gremialnie przystąpili do komunii św. Po południu odbyło się uroczyste zebranie w pięknie przystrojonej zielenią i kwiatami świetlicy Oddziału, Zebranie zaszczycili swoją obecnością p. prezes P. A. K., mec. dr. Braun i przedstawiciele sąsiednich Oddziałów A. K.

Podczas zebrania wygłosił ks. Asystent podniosły referat na temat: „Serce Jezusa, a serce męża katolickiego“. Następnie odbyło się odebranie przyrzeczenia od nowych członków. Przed zakończeniem wręczył p. prezes Oddziału L. Łogiewa zasłużonym członkom dyplomy uznania.

Dyplomy te otrzymali p. p. Olszewski Józef, Blocher Piotr, Niedbał Antoni, Borkowski Bolesław, Choroński Roman, Chętkowski Stefan, Widera Roman, Pawlaczyk Władysław i Barusiewicz Teofil.

Na zakończenie odśpiewano pieśń „My chcemy Boga“.

Związek małżeński zawarli:

Dnia 9.VII 1938. Franciszek Dąbrowski, z Janiną Marszałek.

Rocznice zaślubin:

Dnia 18.VII 38. Ludwik Pohl, z Stanisławą Jędrzejczyk.

Józef Głucz, z Józefą Słodowy.

Zmarli:

Dnia 2.VII 38. Julianna z Żaków Gałęziowska lat 47.

Dnia 8.VII 38. Karol Pilch lat 86.

Władysław Solarz lat 16.

Jadwiga z Wojtaszewskich Kipińska lat 65.

Dnia 9.VII 1938. Franciszek Cypliński lat 87.

Rocznice zgonów:

Dnia 20.VII 38. Józef Wojtacha lat 32.

Piotr Lipski lat 45.

Dnia 21.VII Józef Urgacz lat 62.

Dnia 22.VII Maria z Kołtonów Kuźmińska lat 63.

Dnia 25.VII Paweł Molendowski lat 86.

Związek małżeński zamierzają zawrzeć następujące osoby:

Antoni Kukuła, wd. z Wojkowic Komornych z Rozalią Guzik, p. Małachowskiego 9 zap. 3.

Włodzimierz Klasa, z Krakowa z Zofią Zaręba, p. Daleka 7 zap. 3.

Stanisław Dziurowicz, k. z Pogoni z Zofią-Teresą Kiełb, p. Pr. Mościckiego 12 zap. 3.

Zenon Moryś, k. Jastrzębia 5 z Walerią Łaszczewską, p. Rudna 56 zap. 3.

Józef Łakomik, wd. z Czeladzi z Józefą Michalik, p. z Czeladzi a przedtym z Sosnowca zap. 3.

Edmund Dudek, wd. Daleka 30 z Józefą Malik, p. Daleka 30 zap. 3.

Sylwester Wiza, k. z Katowic z Janiną Gawlikowską, p. Konrada 4 zap. 3.

Kazimierz Kucharski, k. Kacza 3 z Kazimierą Bielat, p. z Piasków zap. 2.

Tomasz Cieślik, k. Swobodna 3 z Anną Żywiołek, p. Piłsudskiego 72 zap. 2.

Roman Strojny, k. Dietlowska 1 z Wiktorią Tryt, p. Dietlowska 1 zap. 2.

Chrzest św. przyjęli, stając się dziećmi Bożymi:

Alicja Elżbieta Rogacka.
Zygmunt Franciszek Warchulski.
Ewa Franciszka Bratek.
Maria Helena Dudek.
Wiesława Alina Chropała.

Redaktor: Ks. Teofil Jankowski. — **Wydawca:** Sekretariat Parafii Wniebowzięcia N. M. P. w Sosnowcu.

Sosnowieckie Zakłady Graficzne Sp. z o. o. Sosnowiec, Warszawska 8, tel. 626-96